



08.09.2019

Skamandrycy w cyfrowej rzeczywistości

Projekt "Skamandrycka triada na emigracji. Edycja listów Jana Lechonia, Kazimierza Wierzyńskiego i Mieczysława Grydzewskiego" to przykład połączenia tradycji "fiszki i ołówka" z nowoczesnymi technologiami, w pełni profesjonalnego opracowania krytycznego z otwartym dostępem do wiedzy i źródeł naukowych, szelestu kartek książki drukowanej z funkcjonalną edycją cyfrową. Dotyczy korespondencji wybitnych przedstawicieli literatury i kultury polskiej XX wieku, poetów Jana Lechonia i Kazimierza Wierzyńskiego oraz redaktora Mieczysława Grydzewskiego. Wymieniane między nimi listy, zachowane w Polskim Instytucie Naukowym w Ameryce z siedzibą w Nowym Jorku i Bibliotece Polskiej w Londynie, są ważnym ogniwem polskiego dziedzictwa kulturowego.

O projekcie opowiedzieli nam jego twórcy: dr hab. Beata Dorosz, prof. IBL PAN, z Pracowni Dokumentacji Literatury Współczesnej IBL PAN oraz dr Bartłomiej Szleszyński, kierownik zespołu Nowej Panoramy Literatury Polskiej (Centrum Humanistyki Cyfrowej IBL PAN).

"Biuletyn Polonistyczny": Jak narodził się wspólny projekt "Skamandrycka triada emigracji"?

dr hab. Beata Dorosz, prof. IBL PAN: Projekt narodził się jako kontynuacja moich wcześniejszych prac. Po wydaniu w 2006 r. korespondencji Jana Lechonia i Mieczysława Grydzewskiego zamierzałam podjąć pracę nad dwoma kolejnymi „ramionami” owego „skamandryckiego trójkąta korespondencyjnego na emigracji”, którego trzecim punktem był Kazimierz Wierzyński. Kiedy pojawiła się możliwość aplikacji o grant, zwróciłam się do Dyrekcji IBL PAN z pytaniem o aprobatę takiego wniosku. Wówczas Maciej Maryl, który oprócz pełnionej do dziś funkcji kierownika Centrum Humanistyki Cyfrowej, był także zastępcą dyrektora IBL PAN, zobaczył w tym projekcie możliwość połączenia dwóch naukowych „rzeczywistości” – obok projektowanego tradycyjnego wydania książkowego zaproponował mi też rozważenie edycji cyfrowej. Zwrócił się do zespołu Nowej Panoramy Literatury Polskiej (zajętej wówczas tworzeniem platformy NPLP.PL) z propozycją zainteresowania się tematem edycji cyfrowych i standardu TEI (Text Encoding Initiative) w kontekście owej korespondencji.

dr Bartłomiej Szleszyński: Po intensywnym namyśle i rozpoznaniu tematu zdecydowaliśmy się na uczestnictwo w tym projekcie, ja zaś nieformalnie oprócz

nadzorowania części cyfrowej zobowiązałem się do pełnienia funkcji kierownika organizacyjnego całego projektu (przy czym, oczywiście, wszystkie decyzje merytoryczne, ale też organizacyjne są zatwierdzane przez Beatę). Beata zaś, uzyskawszy zapewnienie, że zajmiemy się nie tylko aspektami cyfrowymi, ale i organizacją całego projektu, przystała na projekt w kształcie hybrydowym, dążącym zarówno do stworzenia tradycyjnej papierowej książki (a w zasadzie dwóch książek w sumie w pięciu tomach) oraz naukowej edycji cyfrowej z wykorzystaniem standardu TEI, na potrzeby której miało powstać oprogramowanie na platformie TEI.NPLP.PL (<http://tei.nplp.pl/>).

Kiedy będą udostępniane cyfrowe wersje kolejnych bloków korespondencji?

B.SZ.: Obecnie na platformie TEI.NPLP.PL udostępniony jest blok korespondencji pomiędzy Janem Lechoniem i Kazimierzem Wierzyńskim (<http://tei.nplp.pl/documents/korespondencja-jana-lechonia-i-kazimierza-wierzynskiego/>). W pełni sprawne jest oprogramowanie do cyfrowej edycji naukowej listów z wykorzystaniem międzynarodowego standardu TEI. Obecnie trwają prace oznaczania i dodawania kolejnych listów ze znacznie obszerniejszego korpusu korespondencji Kazimierza Wierzyńskiego i Mieczysława Grydzewskiego.

B.D.: Prace cyfrowe nad obiema edycjami przebiegały (i przebiegają) w różnym tempie przede wszystkim ze względu na różną objętość obu archiwalnych zespołów korespondencji. Listy Lechonia i Wierzyńskiego w liczbie około 230 w tradycyjnej formie książkowej można było opublikować w jednym tomie (wydało je Wydawnictwo IBL PAN w 2016 roku). Kiedy ja wspólnie z Pawłem Kądziałą pracowałam nad tą edycją, trwały prace programistyczne, ale potem stosunkowo szybko można było przenieść ten zasób na platformę cyfrową. Korespondencyjny dialog Wierzyńskiego z Grydzewskim, na który składa się blisko 1100 listów, będzie wydany w czterech tomach, najpewniej w 2021 roku, ale właśnie z powodu obfitości tego zespołu listów prace nad edycją tradycyjną i cyfrową muszą się toczyć prawie równoległe, zatem i pojawienie się go na platformie nastąpi niewiele później niż wydrukujecie go drukarnia.

W jakim stopniu tradycyjny system grantowy jest dostosowany do potrzeb humanistyki cyfrowej?



B.SZ.: Nie tylko system grantowy, ale cały system nauki polskiej dotyczący humanistyki jest słabo dostosowany do potrzeb humanistyki cyfrowej (pomimo deklaracji o potrzebie ucyfrowienia nauki). Dotyczy to systemu punktowego, który nie uwzględnia ani edycji cyfrowych, ani kolekcji cyfrowych, a także systemu stanowisk w instytucjach naukowych, gdzie trudno znaleźć miejsce dla osób zajmujących się takimi kwestiami jak cyfrowa

typografia, czy grafików niezbędnych w projektach humanistyki cyfrowej, takich jak tworzone przez zespół Nowej Panoramy Literatury Polskiej (ta druga kwestia nie dotyczy zresztą tylko Polski, ale pojawia się również w rozpoznaniach badaczy z innych krajów europejskich). Stosunkowo najłatwiej „zmieścić” projekty cyfrowe w formule zaproponowanej przez granty Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, ale w związku z ograniczeniami finansowymi, narzucanymi od kilku edycji, staje się to coraz trudniejsze (projekty cyfrowe wiążą się często z dużo większymi kosztami, związanymi z projektowaniem, tworzeniem i obsługą oprogramowania na potrzeby projektów).

B.D.: To zresztą swoisty paradoks, bo u podłoża naszej decyzji o ubieganiu się o grant leżało przekonanie, że tradycyjna edycja książkowa skamandrytów-emigrantów może się sama nie obronić w konkursie, natomiast przydanie temu projektowi walorów nowej technologii, a co za tym idzie umożliwienie w zasadzie nieograniczonego korzystania z tej formy edycji przez wielu użytkowników wzmacniało jego szanse wobec zwykle dużej konkurencji.

W jaki sposób można by finansować dalsze prace nad projektem po zakończeniu grantu?

B.SZ.: Optymalnym i w dłuższej perspektywie jedynym rozwiązaniem byłoby zatrudnienie podstawowego zespołu na etatach (lub przynajmniej ich częściach), by zagwarantować utrzymanie wyników projektu oraz spokojne przejście do kolejnych projektów. W obecnej rzeczywistości humanistyki polskiej, zwłaszcza w okresie zamieszania po kolejnej reformie, jest to trudne do osiągnięcia, ale liczę, że w końcu uda się zrealizować w przypadku zespołu Nowej Panoramy Literatury Polskiej (w przeciwnym razie zmuszeni będziemy znacznie ograniczyć działalność, być może nawet na jakiś czas zamrozić wiele przedsięwzięć).

Jak humanista cyfrowy, prowadzący taki projekt, znajduje czas na analizy naukowe?

B.SZ.: Nie jest to proste. Nawet w moim przypadku, przy zatrudnieniu etatowym, dosyć trudno jest zarówno zarządzać projektami i pilnować związanych z nimi aspektów „produkcyjnych”, jak i tworzyć prace naukowe w dwóch obszarach (moim pierwszym polem zainteresowań naukowych i prymarnym zatrudnieniem w IBL-u jest Pracownia Literatury II Połowy XIX wieku). Dlatego też w miarę możliwości staram się łączyć te działalności – idealnie jest, gdy udaje się to jak w niedawno ukończonej kolekcji cyfrowej „Sienkiewicz ponowoczesny”, często jednak oddzielnie tworzę referaty i artykuły z dziedziny humanistyki cyfrowej, oddzielnie zaś o Bolesławie Prusie i Henryku Sienkiewiczu.

Jakie jest nastawienie do tego typu projektów w środowisku naukowym?

B.SZ.: Wydaje się, że w większości, jeżeli badacze zainteresowani są działalnością w środowisku cyfrowym, udaje się nam (mam na myśli zespół Nowej Panoramy Literatury Polskiej) znaleźć z nimi wspólny język. Oczywiście jest część środowiska niechętna wszelkiego rodzaju nowościom, w tym ucyfrowieniu nauki, ale ich nie

przekonają żadne argumenty. Są też osoby zainteresowane tematem czysto teoretycznie, którym dopiero trzeba uświadamiać ograniczenia praktyczne wynikające z naszego doświadczenia – tutaj jak najbardziej widzę potencjał do współpracy. Paradoksalnie, często znajdujemy więcej uznania wśród kolegów z zagranicy, którzy mają świadomość tego, jak trudno zbudować w kilka lat dwie duże platformy (NPLP.PL do publikacji naukowych kolekcji cyfrowych i TEI.NPLP.PL do naukowych edycji cyfrowych), co udało się naszemu zespołowi.



B.D.: Ja jestem dość typową przedstawicielką „pokolenia fizyki i ołówka” i doskonale pamiętam, jaką swego rodzaju sensacją był w IBL-u fakt przygotowywania przez prof. Jadwigę Czachowską we współpracy ze mną

bibliografii druków literackich wydawanych w PRL w drugim obiegu (*Literatura i krytyka poza cenzurą 1977-1989. Bibliografia druków zwartych*, wyd. 1991) na komputerze. Młodemu pokoleniu badaczy trudno sobie wyobrazić, że dla ich starszych kolegów rewolucją mogło być nawet przejście na komputer z maszyny do pisania. Nic zatem dziwnego, że i ja do propozycji „ucyfrowienia” skamandrytów odniosłam się początkowo z pewną rezerwą. W miarę wspólnej pracy nad edycją cyfrową przekonywałam się jednak o nowych możliwościach badawczych, jakie z niej wynikają – nie mówiąc o innym bardzo cennym i wielce praktycznym aspekcie: wersja cyfrowa edycji może być nieustannie rozwijana, udoskonalana, poprawiana. Tego rodzaju prace edytorskie mają to do siebie, że są w zasadzie „nieskończalne” – po wydaniu książki już nic w niej nie można zmienić i poprawić, jeśli nawet następnego dnia po jej pojawieniu się na półkach księgarskich znajdzie się niezwykle istotne, a dotychczas niedostępne lub nieznanne informacje do jakiegoś przypisu, wersja cyfrowa zaś na to pozwala. Myślę, że wielu badaczy, którzy preferują kontakt z książką (bo mogą wziąć ją do łóżka, lubią szelest kartek i nie umieją czytać bez podkreślania – a ja do takich należę), będzie z czasem jednak zaglądało na platformę cyfrową, by sprawdzić, co się zmieniło. Aczkolwiek niestety spotyka się i taki pogląd niektórych naszych starszych kolegów, że edycja cyfrowa to „żadna praca naukowa, to tylko narzędzie pracy”, ale nie ma to nic wspólnego z rzeczywistością, a wynika z niezrozumienia i niezajomości tematu.

O zagadnieniu zarządzania projektami humanistyki cyfrowej obszerniej można przeczytać w: Szleszyński, Bartłomiej. 'Digital Humanities: Project Funding versus Continuity of Research'. In: Lana Pitcher and Michael Pidd. *Proceedings of the Digital Humanities Congress 2018*. Studies in the Digital Humanities. Sheffield: The Digital Humanities Institute, 2019.

Artykuł jest dostępny w otwartym dostępie pod adresem: <https://www.dhi.ac.uk/openbook/chapter/dhc2018-szleszynski>

Linki:

- <http://tei.nlp.pl/documents/korespondencja-jana-lechonia-i-kazimierza-wierzynskiego/>

Słowa kluczowe: Nowy Jork, Lechoń Jan, Wierzyński Kazimierz, Grydzewski Mieczysław, Skamander, cyfrowa humanistyka

Rozmówca: Beata Dorosz

Rozmówca: Bartłomiej Szleszyński